

Sygn. akt XI W 8149/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Szczęsna, Monika Szostak

w obecności oskarżyciela publicznego w jego imieniu – K. P., K. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia i 1 marca 2016 roku w W.

sprawy **M. J.**

syna A. i A.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 sierpnia 2014 r., o godz. 08:30 na ul. (...) w W., kierując pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości określonego znakiem drogowym B-33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h” i przekroczył dozwoloną prędkość o 30 km/h, co zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia do pomiaru prędkości MultaRadar CD,

to jest o wykroczenie z art. 92a kw w zw. z §27 z Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. nr 170 poz. 1393),

orzeka

I. obwinionego **M. J.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 92a kw i za to na podstawie art. 92a kw skazuje go, a na podstawie art. 92a kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;

II na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 8149/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 sierpnia 2014 roku ok. godz. 8. 30 w W., M. J. poruszał się ul. (...) stanowiącym jego własność, pojazdem marki F. o nr rej. (...), w stronę Ż.. Część odcinka ul. (...) stanowi tunel W., przed wjazdem do tunelu obowiązywało wówczas ograniczenie prędkości do 50 km/h. Obwiniony przejechał tunel, a następnie poruszał się dalej w tym samym kierunku. Na wysokości skrzyżowania z ul. (...), urządzenie samoczynnie wykonujące pomiar prędkości Multaradar, zarejestrowało dokonując pomiaru prędkości, iż F. nr rej. (...), porusza się z prędkością 80 km/h.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia obwinionego (protokół rozprawy na CD k. 62 verte, k. 15), zdjęcie (k. 4), świadectwo legalizacji (k. 5), oraz plan organizacji ruchu (k. 67-71).

M. J. w chwili czynu miał 35 lat. Posiada wyższe wykształcenie. Z zawodu jest urzędnikiem sądowym. Pracuje w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w W.

z tytułu czego osiąga miesięczny dochód 3.200 złotych netto. Jest żonaty, bez osób na utrzymaniu. Według oświadczenia jest osobą niekaraną oraz nieleczoną w PZP, neurologicznie ani odwykowo (dane osobowo-poznawcze z protokołu rozprawy na CD k. 62).

W postępowaniu sądowym (protokół rozprawy na CD k. 62 verte) obwiniony przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił w szczególności, powołując się przy tym m.in.

na fragment złożonego przez niego sprzeciwu od wyroku nakazowego (k. 26 verte),

iż fotoradar usytuowany był w bardzo bliskiej odległości od znaku drogowego, wskazującego na ograniczenie prędkości do 70 km/h. Wyjeżdżając z tunelu bardzo trudno było według obwinionego odróżnić wzajemne usytuowanie fotoradaru i znaku drogowego. W ocenie obwinionego z perspektywy kierowcy można było odnieść wrażenie, że znak stał przed fotoradarem. Zdaniem obwinionego w tej sytuacji miał prawo sądzić, że dozwolona prędkość wynosi 70 km/h. Wyjaśnił, iż w związku z tym jechał z prędkości ok. 80 km/h i przekraczając tym samym dozwoloną prędkość o 10 km/h fotoradar nie będzie rejestrował prędkości

z uwagi na, zachodzącą „pewną tolerancję”, ale okazało się inaczej. Ponadto obwiniony powołał się na to, że o tamtej porze dnia nie było dużego natężenia ruchu, były trzy pasy ruchu oraz dobre warunki drogowe. Obwiniony przyznał również, iż w zaistniałej sytuacji mógł nie zachować wystarczającej ostrożności, ale nie była z jego strony wina umyślna.

W toku czynności wyjaśniających obwiniony wyjaśnił, iż to on kierował pojazdem

i przyznał się do popełnienia wykroczenia. Nie zgodził się jednak z wysokością kary i jego zdaniem wysokość powinna być pomiędzy 100 zł – 200 zł, co wynika z taryfikatora, obowiązującego w dniu popełnienia wykroczenia. Wyjaśnił przy tym, iż Straż Miejska zaproponowała mu mandat w wysokości 200 zł. Obwiniony wyjaśnił także, iż okoliczności popełnienia wykroczenia np. pora dnia, warunki drogowe, natężenie ruchu uzasadniają nałożenie mandatu w wysokości 100 zł. Ponadto wyjaśnił, iż ma również wątpliwości, co do oznakowania miejsca zdarzenia, ponieważ zaraz za fotoradarem znajdował się znak B-33 „ograniczenie prędkości do 70 km/h”. Obwiniony wyjaśnił przy tym, iż usytuowanie znaku drogowego oraz fotoradaru mogło wprowadzić kierowcę w błąd, ponieważ nie widać, czy ograniczenie było przed, czy za fotoradarem (k. 15).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd, uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie, w którym przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz potwierdza, że w zarzucanym mu

w miejscu i czasie kierował przedmiotowym pojazdem (protokół rozprawy na CD k. 62 verte, k. 15). W tej części wyjaśnienia obwinionego są zgodne z uznanymi za wiarygodne dowodami: zdjęciem z fotoradaru (k. 4) oraz zdjęciem obwinionego z rejestru dowodów osobistych (k. 11). Wobec tego, Sąd uznał, iż nie zachodzą podstawy do tego, aby wyjaśnienia obwinionego we wskazanym zakresie kwestionować.

Sąd nie podzielił natomiast argumentacji obwinionego w zakresie, w którym podnosi kwestie: usytuowania fotoradaru oraz oznakowania miejsca zdarzenia. Obwiniony odnosi się do prawidłowości, czytelności oznakowania, kwestionując wzajemne usytuowanie fotoradaru i znaku drogowego oraz tłumaczy swoje zachowanie na drodze tym, iż wynikało to z małego natężenia ruchu oraz dobrych warunków drogowych wówczas panujących, co należało uznać za przyjętą przez obwinionego, linię obrony (protokół rozprawy na CD k. 62 verte, k. 15).

Wyjaśnienia obwinionego zaś (k. 15), w których nie zgadza się

z wysokością mandatu karnego zaproponowanego mu przez Straż Miejską, powołując przy tym okoliczności faktyczne, jakie w zgodzie z taryfikatorem powinny być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości w/w mandatu, w ocenie Sąd są bezprzedmiotowe, a sama kwestia oceny wysokości jedynie grożącej kary nie podlega bowiem ocenie Sądu.

Sąd pomocniczo wziął pod uwagę przedłożone przez obwinionego zdjęcie z miejsca zdarzenia (k. 38), dla zobrazowania, perspektywy kierującego, jednakże nie wpłynęło ono na rozstrzygnięcie ze względów, o których będzie mowa poniżej. Ponadto Sąd z urzędu zaliczył do materiału dowodowego plan organizacji ruchu (k. 67-71).

Sąd nie uwzględnił także przedłożonych przez obwinionego pism w postaci: taryfikatora mandatów za wykroczenia (k. 39-49), ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o strażach gminnych (k. 50) oraz projektu o zmianie ustawy o straży gminnej, ustawy prawo o ruchu drogowym oraz ustawy kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (k. 51-61). Wymienione pisma nie odnoszą się w sposób bezpośredni do okoliczności zarzucanego obwinionemu wykroczenia. Złożone przez obwinionego pisma w żaden sposób nie mogą posłużyć przy ustaleniu stanu faktycznego niniejszej sprawy, jak również mieć znaczenie przy rozstrzyganiu o sprawstwie obwinionego za zarzucany mu czyn. W świetle zarzutu zawartego we wniosku o ukaranie, Sąd interesuje bowiem to, czy obwiniony rzeczywiście nie zastosował się do znaku drogowego B-33 oraz to, czy zostało to legalnie i prawidłowo zarejestrowane przez urządzenie rejestrujące.

Z kolei, Sąd uznał za wiarygodny dowód w postaci planu organizacji ruchu ul. (...) na odcinku pomiędzy tunelem, a mostem Ś. (k. 67-71), przedstawiający oznakowanie drogi, obowiązujące w dniu zarzucanym obwinionemu oraz miejsce usytuowania tamtego dnia – fotoradaru. Sąd nie miał podstaw kwestionować jego wiarygodności, ponieważ plan został sporządzony przez powołany do tego ustawowo organ w sposób jasny, czytelny i kompetentny. W związku z tym, Sąd nie ma powodów do podważania autentyczności i prawdziwości tego dokumentu, tym bardziej, że żadna ze stron nie kwestionowała tego w toku postępowania dowodowego.

Sąd w całości uznał za wiarygodne dowody w postaci innych dokumentów: notatek urzędowych (k. 1-3, k. 16), zdjęcia (k. 4), świadectwa legalizacji (k. 5) oraz zdjęcia obwinionego (k. 11). W ocenie Sądu brak było podstaw do podważania autentyczności i prawdziwości tych dowodów oraz informacji w nich zawartych, a strony w toku przewodu sądowego nie podważały ich wiarygodności.

Sąd po dokonaniu analizy materiału dowodowego uznał, iż M. J. w dniu 10 sierpnia 2014 r., o godzinie 08:30 na ul. (...) 51 w W., kierując pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do ograniczenia prędkości określonego znakiem drogowym B-33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h” w ten sposób, że przekroczył dopuszczalną prędkość o 30 km/h, co zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia do pomiaru prędkości MultaRadar CD, a zatem iż popełnił wykroczenie z art. 92a kw.

Powołany przepis stanowi, że kto prowadząc pojazd, nie stosuje się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym, podlega karze grzywny. Obwiniony, jadąc przedmiotowym pojazdem z prędkością 80 km/h, przekroczył o 30 km/h dopuszczalną prędkość określoną pionowym znakiem drogowym zakazu B-33 „ograniczenie prędkości do 50 km/h”.

Należy w tym miejscu wskazać, iż obwiniony nie kwestionował okoliczności, iż na przedmiotowym odcinku drogi poruszał się z prędkością większą niż dopuszczalna. Podał natomiast szereg argumentów na uzasadnienie twierdzenia, że powinien otrzymać niższy mandat niż mu zaproponowano. Jako okoliczność mającą natomiast wpływ na ocenę jego odpowiedzialności, wskazał iż ustawienie fotoradaru oraz znajdującego się za nim znaku ograniczenia prędkości do 70 km/h jest mylące dla kierujących. M. J. podniósł, iż z jego perspektywy znak wyglądał tak, jakby był umieszczony przed radarem.

Tę ostatnią okoliczność należy uznać, za nieuzasadnioną, albowiem kierujący, ma prawo zwiększyć prędkość **w chwili mijania znaku (bądź ewentualnie bezpośrednio przed znakiem)**, określającego zwiększenie dopuszczalnej

prędkości, a nie wcześniej kilkadziesiąt czy kilkaset metrów, przed tym znakiem, opierając się na wrażeniu co do miejsca usytuowania znaku.

Znak, określający dopuszczalną prędkość, jako jeden ze znaków zakazu obowiązuje, czyli ustala z jaką prędkością mogą poruszać się kierujący, **od miejsca jego usytuowania** - § 15 ust. 2, do miejsca, w którym ta prędkość została odwołana poprzez ustanowienie innej prędkości (znakiem B – 33 lub B – 43), bądź przez znak określający koniec obszaru ograniczenia prędkości (B – 34) - § 27 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Analogicznie obwiniony, mógł zwiększyć prędkość z chwilą minięcia, ewentualnie znajdując się bezpośrednio przed znakiem B – 33, zwiększającym dopuszczalną prędkość, określając ją na 70 km/h. Kwestia perspektywy, z jakiej obwiniony widział fotoradar oraz przedmiotowy znak B – 33, nie ma tutaj znaczenia, albowiem zgodnie ze wskazanymi powyżej zasadami obwiniony mógł zwiększyć prędkość dopiero w chwili mijania tegoż znaku.

W ocenie Sądu, obwiniony wskazanego powyżej czynu dopuścił się działając z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Obwiniony jest osobą wykształconą, dorosłą, posiadającą prawo jazdy, niekaraną za wykroczenia drogowe oraz znającą przepisy ruchu drogowego. Miał więc świadomość dopuszczalnej prędkości na odcinku drogi, którym się poruszał. Mimo tego, nie zastosował się do tego i przekroczył dozwoloną prędkość. W związku z tym, zdaniem Sądu, działał on umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Sąd nie miał również wątpliwości, co do szkodliwości społecznej czynu obwinionego. Zważyć należy, że znaki drogowe regulujące kwestie dopuszczalnej prędkości na drogach publicznych mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Natomiast niestosowanie się przez kierujących pojazdami do obowiązujących ich ograniczeń prędkości stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i prowadzić może do często tragicznych w skutkach wydarzeń.

Sąd uznając, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu, w oparciu o art. 92a kw w związku z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 złotych. Zdaniem Sądu, kara ta jest odpowiednia, jeżeli chodzi o stopień winy i społecznej szkodliwości, a także spełnia swoje cele w zakresie prewencji. Sąd w wymiarze kary uwzględnił okoliczności, o których mówił obwiniony, iż ruch był wówczas niewielki a warunki pogodowe dobre. Należy również wskazać, iż obwiniony przekroczył dozwoloną prędkość o 30 km/h, a zatem nie było to przekroczenie nieznaczne.

Sąd na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 130 złotych. Na zasądzoną kwotę złożyły się: 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz 30 zł tytułem opłaty od orzeczonej kary grzywny (opłata ma wynosić 10 % od orzeczonej kary grzywny, ale nie mniej niż 30 zł). W ocenie Sądu, brak było podstaw do zwolnienia obwinionego od obowiązku uiszczenia tych kosztów. Jak wynika, bowiem z akt sprawy obwiniony jest osobą czynną zawodowo, osiągającą stałe dochody. Obwiniony aktualnie posiada na utrzymaniu dziecko, ale jak wynika z oświadczenia obwinionego złożonego w trakcie rozprawy, jego żona uzyskuje swoje dochody i nie pozostaje na jego utrzymaniu. W istocie, powiększenie się rodziny o dziecko, generuje dodatkowe, niemałe koszty, ale posiadanie dziecka, w przypadku obwinionego – jednego dziecka – nie może automatycznie stanowić powodu do zwolnienia z kosztów bądź tym bardziej wymierzenia niższej kary. Sąd zauważa, iż obwiniony osiąga przeciętne wynagrodzenie, ale też nie jest ono na tyle niskie, że przemawia za zwolnieniem go z ponoszenia relatywnie niedużych kosztów postępowania. Ponadto obwiniony wraz z żoną ponoszą koszty, jakie ponosi przeciętna rodzina. Kosztów utrzymania siebie oraz rodziny, w tym również spłatę kredytu, nie można w ocenie Sądu zaliczyć, do nadzwyczajnych, szczególnie gdy 2 osoby z 3 – osobowej rodziny pracują i osiągają stałe dochody. Wobec powyższego orzeczono, jak w punkcie II wyroku.